Rzeźba ludowa ojca i córki

data aktualizacji: 2019.02.26 autor: Anna Kraćkowska



(fot. Anna Kraćkowska)

Mieczysław Żegliński zaczął wykonywać drewniane zabawki i rzeźby podpatrując ojca, który w wolnych chwilach zajmował się stolarstwem i majsterkowaniem. Swoją pasją z kolei zaraził córkę – Elę Świderek. Oryginalne prace obojga artystów do końca marca można podziwiać w salach Muzeum Ziemi Rawskiej.

Muzeum Ziemi Rawskiej posiada największą kolekcję rzeźb wykonanych przez Mieczysława Żeglińskiego. Ceniony twórca ludowy urodził się w Annosławiu. Od lat 60-tych prowadził własne gospodarstwo w Rylsku Dużym. Jego artystyczna droga zaczęła się od wyrabiania biżuterii z brązu, srebra i mosiądzu. Gdy zaczął sprzedawać ozdoby w Cepelii, zetknął się ze współczesną sztuką ludową i zajął się rzeźbiarstwem.



Wystawę uzupełniają wielkoformatowe zdjęcia artysty

(fot. Anna Kraćkowska)

Cała kolekcja

W dwóch salach zgromadzona została praktycznie cała kolekcja rzeźb Żeglińskiego, która znajduje się w zbiorach rawskiego muzeum. – Najstarsze pochodzą z początku lat 60-tych, a najmłodsze z lat 80-tych, więc ukazują one całą drogę twórczą artysty – wyjaśniła podczas wernisażu etnograf Marzena Grzyb. – Żegliński wykonywał rzeźby o różnorodnej tematyce, m.in. sakralne, folklorystyczne, związane z życiem codziennym wsi i rzeźby-zabawki. Tych ostatnich mamy najmniej, ponieważ są to rzeźby najstarsze. Od nich twórca zaczynał wykonując je dla młodszego rodzeństwa, koleżanek, a później własnych dzieci.

Pierwsze rzeźby w większości malowane były farbami plakatowymi i akwarelami. – Dopiero później Żegliński zaczął używać farb olejnych zmieszanych z akwarelami – tłumaczyła pani Marzena. – Rzeźbę naszego twórcy cechuje zwarta bryła. Ubranie zaznaczone jest schematycznie, wymodelowane są natomiast twarze z charakterystycznymi dużymi oczami.

Prace Żeglinskiego prezentowane były nie tylko w kraju, ale także poza jego granicami – w Austrii, Szwajcarii, Niemczech, a nawet w Argentynie. W Muzeum Ziemi Rawskiej można je było obejrzeć dwukrotnie – w 1973, a następnie w 1984 roku z okazji 10 i 20-lecia pracy twórczej Żeglińskiego. Aktualną wystawę uzupełniają wielkoformatowe zdjęcia artysty, dokumenty, dyplomy i wyróżnienia, które otrzymywał na przestrzeni lat.

Odziedziczyła talent

Ela Świderek, córka artysty nad ukształtowaniem własnego stylu pracowała przez wiele lat. –

Lubiłam obserwować, jak tata rzeźbił. Wolałam nawet być przy nim, niż przy mamie w kuchni – wspominała z uśmiechem. – Nigdy jednak sama nie próbowałam rzeźbić. Lubiłam rysować i tym wyróżniałam się w szkole.

Pani Ela rzeźbą zainteresowała się dopiero po śmierci taty. Miała wówczas 24 lata. – Wszystkiego musiałam się nauczyć od podstaw – tłumaczyła. – Korzystałam ze scyzoryka, który należał do taty. Pierwsze figurki to były raczej proste patyki, bardziej podmalowane, niż wyrzeźbione. Wzorowałam się na pracach, które zostały u nas w domu. Zaczęłam wstawiać je do Cepelii. W pewnym momencie dałam je pod ocenę komisji Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Tam orzekli, że powinnam wypracować własny styl, a nie tylko wzorować się na ojcu. Zajęło mi to wiele lat. W ostatniej sali sami mogą państwo zobaczyć, jak te moje rzeźby teraz wyglądają.

Artystka inspiruje się głównie tradycyjną sztuką łowicką. Rzeźbi postaci świętych, kolędników, kapliczki, anioły, pary młode. Jedną z głównych ról w jej pracach odgrywa nasycona barwa.



Ela Świderek w towarzystwie Marcina Broniarczyka, zarządcy Muzeum Ziemi Rawskiej

(fot. Anna Kraćkowska)

> Dziękuję mojemu mężowi, który bardzo wspiera mnie w procesie twórczym. To on przygotowuje mi drewno, odpowiednio je docina. Wiele rzeźb bez jego pomocy na pewno by nie powstało. Dzięki niemu zawsze jest mi łatwiej.
>
> - Ela Świderek

Źródło: https://rawa.eglos.pl/aktualnosci/item/31072-rzezba-ludowa-ojca-i-corki